

budowy poszczególnych domów (k. 802). Analogiczne kredyty udzielane były także w celu wsparcia budownictwa wielomieszkaniowego.

Zdaniem Sądu Zespół i Spółka były równorzędnymi narzędziami prowadzącymi do jednego celu.

Na tak zarysowanej płaszczyźnie możliwe jest teraz wyjaśnienie umowy oznaczonej jako porozumienie wstępne i zawartej przez powoda z pozwaną. Zgodnie z art. 13 porozumienia podpisanie umowy równoznaczne było z przyjęciem do Zespołu. Chodziło tu o Zespół rozumiany jako spółka cywilna. Rozwiązanie takie było możliwe z uwagi właśnie na bardzo ścisłą więź łączącą Zespół ze Spółką. W początkowym okresie działania ani umowa ani statut Zespołu nie precyzowały, w jaki sposób można było stać się jego członkiem. Możliwe to było także przez umowę z Zespołem, co było koniecznym warunkiem podpisania tej umowy. Wobec omówionej powyżej zależności obu podmiotów nie miało większego znaczenia, czy członkostwo w Zespole nabyte zostanie przez umowę zawartą bezpośrednio z Zespołem, czy też przez umowę zawartą za pośrednictwem Spółki. Nie miało to znaczenia tym bardziej, iż podmioty te bardzo często były ze sobą utożsamiane. Z tych samych względów niektóre postanowienia porozumienia wstępnego nakładały na powoda obowiązki jako na członka Zespołu. W szczególności dotyczyło to obowiązku wykonania pracy na rzecz Zespołu w wymiarze 1500 godzin – miała to być praca bezpośrednio świadczona na rzecz spółki cywilnej, lecz pośrednio na rzecz spółki z o.o., gdyż Zespół dysponować miał tą pracą przy realizacji inwestycji na rzecz Spółki w ramach umowy o roboty budowlane.

Szczególnie bliskie związki Spółki z Zespołem istniały w latach 1984-1990, w którym to okresie powód zawarł z pozwaną ww. umowy. Z biegiem czasu zaczęły się one rozluźniać, prowadząc do realizacji samodzielnych inwestycji przez Spółkę. Zmiany w zakresie działania Spółki nie mogą mieć znaczenia dla realizacji powstałych wcześniej zobowiązań wobec członków Zespołu. Spółka miała świadomość istnienia przedmiotowych zobowiązań – z opinii i raportu z badania sprawozdania finansowego za rok 1994 sporządzonego przez „TAKSĘ-AB” S.A. wynika, iż straty Spółki powstałe w wyniku waloryzacji wkładów członków, którzy wystąpili z Zespołu na podstawie umowy wynosiły wówczas 669.338.000 zł. (k. 287). Spółka zatem uznawała swoją odpowiedzialność wobec członków Zespołu, skoro wypłacała im zwaloryzowane wkłady.

W ocenie Sądu pozwana Spółka zobowiązana była względem powoda do zakupu na jego rzecz gruntu, wybudowania na nim budynku wielomieszkaniowego i przeniesienie prawa do lokalu mieszkalnego z odpowiednim udziałem we własności nieruchomości, z którego to obowiązku się nie wywiązała. Zgodnie z art. 740 k.c. przyjmujący zlecenie ma m.in. obowiązek wydać wszystko, co przy wykonywaniu